

Szkoda róż – Jonasz Kofta

Już chłód- jesienne zważył kwiaty
I róż czerwony płomien nagle zgaśł
A ja nie potrafię westchnąć - cóż
Gdy mówisz mi z uśmiechem- szkoda róż
Szkoda róż szkoda nas
Mówisz jesień a myślisz to czas
Szkoda róż szkoda nas
Nie zaczniemy już nic jeszcze raz
Szkoda róż szkoda nas
Spoza chmur nie dojrzymy już gwiazd
Tylko w ciemne oddale patrzymy po kres
Do łez do łez do łez
Nie pierwszy raz przecież sa chmury tak nisko
Choc nic się nie stało to stało się wszystko
A może nam serca wiatrem owiało
Wyziębły do dna ale skąd taki żal
Szkoda róż szkoda nas
Spoza chmur nie dojrzymy już gwiazd
Tylko w ciemne oddale patrzymy po kres
Do łez do łez do łez
Czy z tym nie godzimy się zbyt łatwo?
Jak dym świat przysłania szara mgła
Spójrz koniec naszych dobrych wróżb
Już rozsypał wiatr zważone płatki róż
Szkoda róż szkoda nas
Mówisz jesień a myślisz to czas
Szkoda róż szkoda nas
Nie zaczniemy już nic jeszcze raz
Szkoda róż szkoda nas
Spoza chmur nie dojrzymy już gwiazd
Tylko w ciemne oddale patrzymy po kres
Do łez do łez do łez
Wiatr łzy nam osuszy
I słowa uniesie już nie ma miłości
Juz mieszka w nas jesień
A może to tylko smutek co mija

Niczyja jest dal ale skąd taki żal?
Szkoda róż szkoda nas
Spoza chmur nie dojrzymy juz gwiazd
Tylko w ciemne oddale patrzymy po kres
Do łez do łez do łez



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych